



"Macie w powiecie wielkiego mrówkojada!" Blogerom udało się zaskoczyć łąwian [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2018.06.14



"Nie wiem, czy wiecie, ale macie w powiecie łąwskim wielkiego mrówkojada" - mówił podczas prezentacji zamykającej projekt "Blogerzy nad Jeziorakiem" Andrzej Budnik, współautor bloga www.loswiaheros.pl. Nikt ze zgromadzonych nie wiedział, gdzie bloger wraz z Alicją Rapsiewicz wykonał lotniczą fotografię zbiornika o tak niecodziennym kształcie. Tymczasem to... naprawdę niedalekie okolice naszego miasta, teren gminy wiejskiej łąwa pomiędzy osadą Solniki a Szwałewem. Mrówkojada (a według niektórych - słonia) przypomina kształtem jezioro Płajtek (nazywane również Płajtek). To najlepiej świadczy o tym, jak dużo jest prawdy w powiedzeniach "Cudze chwalicie, swego nie znacie", albo "Trawa zawsze wydaje się bardziej zielona po drugiej stronie". Blogerzy używali ich, by podsumować swój pobyt w łąwie i okolicach.

Trwał on cztery dni, od niedzieli do środy, a Pojezierze łąwskie eksplorowali w tym czasie autorzy czterech blogów. Podczas spotkania, zorganizowanego w Porcie łąwa, by podsumować projekt, opowiedzieli o swoich wrażeniach.

Rozpoczął Michał Maj, który skupił się na poznaniu sposobów aktywnego spędzenia czasu oraz historycznych ciekawostkach.

- To były naprawdę intensywne dni, wyjeżdżam z Ławy bardzo zmęczony, ale spełniony - podsumował autor bloga <http://zyciejestpiekne.eu>. **- Największą atrakcją była dla mnie wyprawa kajakiem na jezioro. Musieliśmy wstać o 3:30 nad ranem i wykazać się ogromną motywacją, ale dla tych widoków naprawdę było warto. Poza tym Pojezierze Ławskie zachwycało mnie widokami niczym z "Władcy Pierścieni". Ten teren, ciekawy, pagórkowaty, z licznymi jeziorami, ma ogromny potencjał** - ocenił.

Z kolei Anna Nadia Bandura opowiedziała o swoich poszukiwaniach głębokiego relaksu i wyciszenia.

- Na moim blogu <http://nadiavstheworld.com/> zajmuję się m.in. tematyką medytacji i jogi - mówiła blogerka. **- Sądzę, że będę miała dla moich czytelników kilka bardzo dobrych propozycji miejsc do takiego wypoczynku w okolicach Ławy.**

Ula Fiedorowicz sprawdzała lokalną bazę gastronomiczną i noclegową. Skansen Pomezania w Kałdunach, Zielony Zakątek nad Ławką, restauracja "U Czapy", czy hotele Tiffi, Stary Tartak i Port 110 oraz Pałac Mortęgi - to miejsca, które odwiedziła. O wszystkich wypowiadała się bardzo ciepło.

- Myślę, że wielu moich czytelników może być zaskoczonych, że w tych okolicach można skorzystać z tak atrakcyjnych obiektów. Wielu nie powstydzilby się Londyn - mówiła autorka bloga <http://www.adamantwanderer.com/>. **- A najsmaczniejsza potrawa, jaką tu zjadłam? To mule w sosie winno-śmietanowym.**

Wreszcie - Alicja Rapsiewicz i Andrzej Budnik. Autorzy bloga <https://www.loswiaheros.pl/> wypoczywali u nas aktywnie.

- Sprawdzaliśmy miejscowe ścieżki rowerowe, ale też zjeżdżaliśmy z utartych szlaków - opowiadali pasjonaci dwóch kółek i fotografii z lotu ptaka, przyznając, że zachwycała zwłaszcza dzikość przyrody, jaką nadal można znaleźć w okolicach Ławy, gdzie nie ma jeszcze nasilonego ruchu turystycznego.

Byli też w Suszu, gdzie duże wrażenie wywarła na nich pasja i zaangażowanie, z jaką ekipa suskiego triathlonu przygotowuje kolejną edycję tego wydarzenia.

- Sama wychowałam się na Pojezierzu Brodnickim, a przyznam, że tego pobliskiego regionu nie znałam w ogóle. To najlepiej pokazuje, jak często cudze chwalimy, swego nie znamy - mówiła Alicja Rapsiewicz.

- Nie doceniamy Polski - wtórował jej Andrzej Budnik. **- Szkoda, że trzeba wiele**

zobaczyć za granicą, by zdać sobie z tego sprawę. Dziękujemy za te cztery niezwykle intensywne dni nad Jeziorakiem - podsumował część poświęconą prezentacjom.

W dziale "pytania" nie było już tak cukierkowo. Blogerzy, zapytani o to, "co jest tu nie tak" z perspektywy osoby z zewnątrz, podzielili się swoimi krytycznymi uwagami. Andrzej Budnik zwrócił uwagę na problemy związane z lokalną infrastrukturą rowerową, głównie, jak tłumaczył, ścieżkami, które nagle po prostu się urywają, a także z oznakowaniem, które nie zawsze jest prawidłowe. Michał Maj zauważył reklamowy nieporządek. Jego zdaniem warto byłoby usunąć z lokalnej przestrzeni wiele billboardów.

Za wizytę dziękował blogerom Starosta Powiatu Iławskiego Marek Polański, przekazując też upominki z nad Jezioraka. Goście na pożegnanie podkreślali, że, choć publikacje na ich blogach pojawiały się już podczas ich wizyty, to przed nimi jeszcze sporo pracy nad kolejnymi.

- Gdy te posty się pojawią, udostępnijcie je, podajcie dalej w świat - apelował Andrzej Budnik. - Niech dotrą do jak najszerszego grona osób.

Port Iława 13 czerwca - podsumowanie akcji "Blogerzy nad Jeziorakiem".

Zdjęcia: Info Iława.

Źródło:

<https://www.foilawa.pl/aktualnosci/item/54920-macie-w-powiecie-wielkiego-mrowkojada-blogerom-udalo-sie-zaskoczyc-ila-wian-zdjecia>